



Materiały dla uczestników dyskusji programowych

Na podstawie dyskusji na Forum OSKKO (www.oskko.edu.pl/forum/)
opracował Krzysztof Lausch, OSKKO

Panel dotyczy dwóch wielkich obszarów. Zagadnień „szkolnictwa specjalnego” oraz problemów związanych z uczniem niepełnosprawnym w placówkach zarówno integracyjnych jak i ogólnodostępnych.

Należy uściślić, że generalnie panel ten obejmuje swoim myśleniem uczniów z głębszym (umiarkowanym, znacznym) i głębokim upośledzeniem umysłowym oraz tych z upośledzeniem umysłowym stopnia lekkiego ale ze sprzężeniami, współzaburzeniami.

W tzw. „środowisku” nie ma wypracowanego jednego, jedynego modelu, jednej opcji czy jednego myślenia zarówno co do tego, jak powinno ostatecznie wyglądać „szkolnictwo specjalne” czy tzw. „integracja”.

Podział ten jest efektem występowania zarówno złej praktyki, wielości rozwiązań, różnic w poziomie posiadanej wiedzy jak i niespójności i nieadekwatności przepisów prawa oświatowego.

Panel jest próbą zebrania myśli na te tematy, próbą wyciągnięcia wniosków z tego co jest, zasygnalizowania podstawowych problemów i wskazania kierunków koniecznych zmian. Chcemy osobom odpowiedzialnym za kształt edukacji w której podmiotem jest uczeń niepełnosprawnym pomóc i wskazać co trzeba zrobić, byśmy poszli w dobrym kierunku. Coraz liczniejsze głosy środowiska wskazują na to, że w tym obszarze potrzeba zmian systemowych a nie reformy.

Rośnie liczba uczniów z niepełnosprawnościami. Ci uczniowie trafiają do bardzo różnych placówek zarówno specjalnych jak i ogólnodostępnych, publicznych i niepublicznych – zgodnie z wolą rodziców.

Rodzicom dano wybór i prawa. Prawa te często jednak nie są respektowane. Do dzisiaj nie potrafiono w naszym Kraju rozwiązać tych problemów, których istnienie często uniemożliwia jakiegokolwiek sensowne korzystanie z tych praw.

Placówki wybrane przez rodziców często nie są przygotowane na przyjęcie i prowadzenie uczniów niepełnosprawnych zarówno od strony organizacyjnej jak i sprzętowej a przede wszystkim od strony zasobów kadrowych.

W samym systemie istnieją ogromne luki. System nie uwzględnia wielu specyficznych potrzeb osób niepełnosprawnych zarówno na wszystkich etapach życia, nauki, zatrudnienia jak i dostępu do dóbr kultury, zaopatrzenia społecznego, ochrony zdrowia i innych.

Wszystko to powoduje zarówno nieefektywność działań jak i ich szczególną chaotyczność, przypadkowość, doraźność.

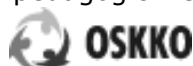
Poprawy (lub wręcz zmiany) wymagają wszystkie wyżej wymienione kwestie.

Środowisko jest zgodne, że potrzebne jest:

- wprowadzenie spójnego (interdyscyplinarnego) i czytelnego systemu wczesnej, wielospecjalistycznej diagnozy, wczesnej interwencji i wspomaganie oraz permanentnej wielospecjalistycznej asysty życiowej dziecka z niepełnosprawnością (także sprzężoną).

Powyższe wiąże się z kompetentnym i niezawisłym orzecznictwem, niepodlegającym naciskom rodziców, samorządów czy aktualnie występujących mód oświatowych.

- wypracowanie spójnego, obejmującego wszelkie rozpoznane potrzeby, systemu placówek zarówno kształcenia specjalnego, jak i integracyjnego. Systemu obejmującego także (bazujące na współczesnej wiedzy psychologiczno-pedagogicznej) zasady przechodzenia z jednej





placówki do drugiej, certyfikacji pobytu (wypełniającego spełnianie obowiązku szkolnego) a przede wszystkim czytelnie i odpowiednio do potrzeb finansowanego.

- ustalenie zasad kierowania-przyjmowania dzieci do poszczególnych placówek. Samo kryterium opłacalności (np. poprzez skupienie wszystkich uczniów w jednej placówce) nie może tutaj mieć zastosowania.

- odpowiednie zorganizowanie (w tym także liczebność) i wyposażenie ww. placówek zarówno w sprzęt jak i pomoce, kadre pedagogiczną i w kadre wspierającą. Potrzebne jest danie ww. placówkom możliwości działania zgodnego z realnie występującymi potrzebami i współczesną wiedzą a nie ograniczanie ich przez sztywne, nie znające odstępstw przepisy.

- przygotowanie odpowiednio, zgodnie z realnymi potrzebami, wykształconej kadry, która znajdzie swoje miejsce wszędzie tam, gdzie trafi uczeń z niepełnosprawnością. Także do placówek ogólnodostępnych. Najpierw powinny się zmienić przepisy, które obecnie decydują o tym, kto i gdzie może uczyć, jakie zasoby kadrowe mogą występować w danym typie placówki.

- dostosowanie programów szkół wyższych kształcących kadre nauczycielską do potrzeb i postulowanych zmian w tym zakresie.

Niezależnie od przyjętych rozwiązań problemu ucznia niepełnosprawnego w systemie edukacji (od przedszkola do szkoły ponadgimnazjalnej) ideałem by było, gdyby każdy nauczyciel, niezależnie od tego gdzie pracuje, posiadał obowiązkową, podstawową wiedzę i umiejętności pracy z uczniem niepełnosprawnym.

Dzisiaj sam nauczyciel często nie widzi potrzeby posiadania takiej wiedzy i takich umiejętności, chociaż ma np. ewidentne problemy z dopasowaniem i realizowaniem wymogów rozporządzenia o ocenianiu, wymaganiach edukacyjnych, kryteriach w odniesieniu do powierzonych sobie uczniów z upośledzeniem umysłowym lub innymi niepełnosprawnościami.

Do tego nauczyciele powinni być specjalnie przygotowywani i przygotowani, gdyż nauczyciel pracujący z uczniem upośledzonym umysłowo powinien być (jak wskazuje praktyka) zarówno pedagogiem specjalnym jak i psychoterapeutą, pracownikiem socjalnym, medykiem, terapeutą rodzinnym, socjoterapeutą, mediatorem i rehabilitantem w jednym.

Zgodnie z UoSO i licznymi rozporządzeniami to wszystko szkoła powinna dawać uczniom w ramach usług edukacyjnych.

Z powyższego wynika między innymi np. praktyczna konieczność, by zanim w szkole ogólnodostępnej utworzy się oddział integracyjny przynajmniej pewna liczba nauczycieli (albo nawet wszyscy nauczyciele uczący w tym oddziale) powinna przejść stosowne doskonalenie, podnieść i uzupełnić kwalifikacje.

Środowisko jest zgodne, że obligatoryjnie w każdej szkole ogólnodostępnej powinien być pedagog specjalny a dyrektor szkoły z oddziałami integracyjnymi powinien mieć skończoną np. pedagogikę specjalną albo doskonalenie z tej dziedziny.

Jest odczucie środowiska, że na studia pedagogiczne może się dzisiaj dostać praktycznie każdy, gdyż nie ma wielu wymogów. Pedagogika uchodzi za "studia ostatniej szansy". Kierunki pedagogiczne są w wszędzie, nie wszędzie jednak odpowiedniej jakości. Tę jakość weryfikuje życie i praktyka.

Głosy środowiska co do tego jakie powinny być placówki oświatowe też są podzielone.

Są głosy takie, które postulują by uczniowie niepełnosprawni mieli zaspokajane wszystkie swoje specyficzne potrzeby w jednym miejscu, w jednej placówce, zgodnie ze stwierdzeniem, że nauczanie specjalne idzie za uczniem, a nie jest to oddzielone miejsce, gdzie kieruje się ucznia.

Inni twierdzą, że ma to swoje uzasadnienie, ale ma też wiele wad, dlatego dopóki nie zostaną stworzone w takich placówkach warunki odpowiednie, powinno się utrzymać obecny system.





Jeszcze inni twierdzą, że miejsce ucznia niepełnosprawnego (głębiej i głęboko upośledzonego umysłowo, ze współzaburzeniami, z autyzmem, z ADHD i innymi znaczącymi problemami) jest tylko w dostosowanej dla niego placówce specjalnej.

Środowisko jest w większości zgodne co do tego, że szkoły specjalne jednak są potrzebne i niewłaściwa byłaby ich całkowita eliminacja na rzecz np. edukacji włączającej. Dostrzega się równocześnie potrzebę, by każda szkoła rejonowa miała charakter szkoły włączającej i była przygotowana na ewentualność przyjęcia ucznia niepełnosprawnego. Dziecko niepełnosprawne powinno bowiem przebywać w swoim środowisku, najbliższym podwórka.

Zwraca się także uwagę na to, że w samych szkołach specjalnych też są bardzo różni uczniowie. Niektórych uczniów – z uwagi na niemożność zaspokojenia ich specyficznych potrzeb (np. uczniów z mpd) – mimo faktu ich upośledzenia umysłowego, szkoły specjalne, nawet te nominalnie dla nich powołane, nie przyjmują.

Panuje przekonanie, że powstanie społecznych (niepublicznych) placówek zajmujących się uczniami niesprawnymi ruchowo i upośledzonymi umysłowo w stopniu głębszym jest szczególną odpowiedzią na bałagan w prawie oświatowym.

W środowisku dominuje także – chociaż są też mniej liczne głosy przeciwne – przekonanie, że obecnie posyłanie dziecka głębiej upośledzonego umysłowo do placówki ogólnodostępnej jest niewłaściwe. Podobnie za niewłaściwe uważane jest posyłanie do placówek specjalnych dzieci będących w normie intelektualnej ale z innymi zaburzeniami rozwoju (np. ze względu na zaburzenia zachowania i brak mowy).

Tu należy nadmienić, że problem ten inaczej wygląda w dużym mieście a inaczej w małych miejscowościach.

Uważa się, że pewnym wyjściem na dzisiaj jest to, by placówki pracowały w systemie zespołowym, wielospecjalistycznym.

W ocenie środowiska praktyka jest taka, że nawet jeśli w placówkach pracują specjaliści różnych dziedzin to nie ma pracy zespołowej. Zespół wielospecjalistyczny powinien stanowić bazę dla nauczycieli, powinien wspólnie opracowywać programy i wytyczne do ich pracy. Należy więc opracować jasne standardy pracy zespołów diagnostyczno-terapeutycznych i znaleźć dla nich miejsce w systemie oświaty.

Kolejnym postulatem środowiska jest znaczące uzupełnienie sieci placówek o specjalistyczne ponadgimnazjalne przeznaczone dla uczniów ze znaczącymi problemami, takimi, które uniemożliwiają uczęszczanie do ogólnodostępnych.

Jest wiele problemów natury bardziej szczegółowej. Nie sposób ich wszystkich wymienić, nie wszystkie są też równej wagi.

Dotyczą one najczęściej:

- nauczania indywidualnego (w dzisiejszej praktyce):

Wyraźnie artykułowane jest stanowisko środowiska, że zbyt często orzeka się o konieczności nauczania indywidualnego w sytuacji, gdy powodem jest niewydolność organizacyjna (wynikająca z wielu przesłanek, w tym prawnych, sprzętowych, kadrowych).

Poruszano też problem nauczania indywidualnego uczniów ze specyficznymi zaburzeniami (typu z. Aspergera, z nadpobudliwością, autyzmem) lecz z normą intelektualną.

- diagnozy i orzekania:

Bardzo wyraźne i jednoznaczne są głosy środowiska postulujące wcześniejsze rozpoznawanie i diagnozowanie (podawano przykłady uczniów otrzymujących orzeczenie o potrzebie kształcenie specjalnego dopiero na poziomie gimnazjum). W opinii wielu diagnostyka jest spóźniona, nieprawidłowa i tylko częściowa.

Postulowano, by zalecenia zawierane w orzeczeniach miały charakter praktyczny, były bardziej rozbudowane tak, by mogły służyć pedagogom realną pomocą.





Środowisko jest raczej zgodne co do tego, by zostały opracowane standardy diagnostyczne i podobnie jak w medycynie należy stosować algorytmy postępowania.

W powyższym kontekście zwracano też uwagę na potrzebę takiej korekty kształcenia lekarzy – zwłaszcza pierwszego kontaktu, w klinikach położniczych – by dziecko mogło wcześniej (od momentu urodzenia, przez pierwsze lata życia aż do momentu pójścia do szkoły) też otrzymywać stosowną pomoc i wsparcie pedagogiczne i psychologiczne.

Poruszone zostały też problemy natury bardzo już szczegółowej, takie jak:

- sygnał o trudnościach w dostosowywaniu arkuszy maturalnych dla uczniów niesłyszących – zdanie CKE jest w tej kwestii zdecydowanie odmienne od głosów praktyków;
- obawa o kształt przyszłego egzaminu zewnętrznego z języka obcego dla uczniów z lekkim upośledzeniem umysłowym;
- sygnał o konieczności zmiany odpowiednich przepisów tak, by pomoc nauczyciela była obligatoryjnie obecna we wszystkich klasach, nie tylko w klasach I-IV szkoły podstawowej;
- postulat wprowadzenia standardów wyposażenia w pomoce naukowe i sprzęt placówek kształcenia specjalnego (np. szkoła dla umiarkowanie i znacznie upośledzonych umysłowo często nie potrzebuje ławek ale potrzebuje wózków, nie potrzebuje mikroskopów ale potrzebuje pionizatorów itp.). Uwaga ta dotyczy wielu placówek zarówno specjalnych jak i integracyjnych i wszystkich tych, w których obowiązek szkolny realizują uczniowie z upośledzeniem umysłowym i innymi znaczącymi problemami.
- sygnał o konieczności zmiany (we wszelkich dokumentach, rozporządzeniach i innych aktach prawnych) nomenklatury. Obecnie posługujemy się (w ślad za aktami prawnymi) pojęciami, które nie są już ani używane ani akceptowane w świecie;

W kontekście powyższego pojawił się też ze środowiska mocny sygnał o konieczności podjęcia dyskusji i wypracowania wspólnego rozumienia samego pojęcia „osoba niepełnosprawna”. Dzisiaj pojęcie to jest różnie rozumiane. Pociąga to za sobą szereg także konsekwencji formalno-prawnych oraz finansowych.

REASUMUJĄC

Środowisko - wyrażając opinię, że istniejące dzisiaj mechanizmy rozwiązania problemów szkolnictwa specjalnego i integracyjnego są nieefektywne (a więc też nieekonomiczne) - stoi na stanowisku, że w Polsce potrzebna jest natychmiastowa szeroka dyskusja i następnie gruntowna zmiana a nie reforma całego istniejącego systemu, którego podmiotem jest uczeń upośledzony umysłowo, ze sprzężeniami, z autyzmem, ADHD i innymi problemami. Środowisko uważa za konieczne pilne powołanie komisji złożonej z przedstawicieli wszystkich środowisk (od rodziców po odpowiednie ministerstwa) do opracowania całości zagadnienia.

